

Przed wyborami. Palikot i jego ludzie w drodze na Wiejską

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

W ostatnim czasie dostaję od czytelników pytania dotyczące Ruchu Palikota, które w przeważającej mierze dotyczą fenomenu wzrostu popularności tego ugrupowania politycznego i roli jaką odegrać ono może na polskiej scenie politycznej.

Częste są także pytania czy środowiska ateistów, agnostyków i wszelkich niewierzących nie powinny czynnie wspierać partii, która chce realizować zmiany prowadzące do budowy państwa neutralnego światopoglądowo? Jeżeli chodzi o pytania odnoszące się do ewentualnego poparcia dla Ruchu Palikota, to świadomie unikam jakiegokolwiek sugestii, albowiem wypowiedzi moje nie mają charakteru agitacji politycznej i raczej są zwykle bezstronnie krytyczne, uwypuklające mankamenty, niekonsekwencje, błędy i niedociągnięcia polityków lub ich formacji niż zawierają pochwały czy wyrazy aprobaty. Uważam bowiem, że głośkanie nie sprzyja rozwojowi - szczególnie polityków. Każdy z czytelników z pewnością zajmie samodzielne stanowisko, a jeżeli moje wypowiedzi w jakimś stopniu w tym pomogą, będzie to dla mnie w pełni satysfakcjonujące.

W odniesieniu do pytań dotyczących obecnej sytuacji Ruchu Poparcia, to chętnie podzielę się z czytelnikami swoimi wiadomościami i spostrzeżeniami tym bardziej, że z uwagą i pomimo częstej krytyki z sympatią śledzę losy obecnej coraz częściej w mediach partii politycznej Ruch Palikota kierowanej przez pięcioosobowy zarząd złożony z J. Palikota i czworga młodych, aktywnych od początku tworzenia ruchu działaczy. Podkreślone w tym miejscu osobiste kierownictwo jak i sposób wyłonienia zarządu nie jest o tyle bez znaczenia, że w porównaniu do władz stowarzyszenia Ruch Poparcia Palikota w całości wybranych spośród osób wskazanych przez J. Palikota i stwarzających jedynie pozory samodzielności, obecny zarząd partii mający stały kontakt z liderem ma szansę rzeczywistego wpływu na działanie ruchu tak poprzez współdziałanie z liderem w ramach jednolitego organu jak i poprzez możliwość stałego przedstawiania i obrony swoich racji, co praktycznie nie funkcjonowało w SRPP.

Wyłonione w wyniku przeprowadzonych wyborów władze partii, chociaż zgłaszani kandydaci musieli uzyskać rekomendację lidera stanowią sprawdzeni już aktywni członkowie organizacji posiadający wystarczające wykształcenie, predyspozycje i doświadczenie, aby świadomie podjąć wyzwanie konfrontacji wyborczej, ale i konfrontacji z dominującym, egocentrycznym i frywolnym przywódcą. Mnie osobiście dziwi nieco pewna powściągliwość w prezentowaniu obecnego składu kierownictwa partii, a to ze względu na duży stopień sympatii jaką mogliby zdobyć dla partii w ostatnim okresie przed wyborami. Fakt, że są postaciami nieznanymi bliżej szerokiej publiczności dzisiaj przemawiać może tylko na ich korzyść i z punktu widzenia interesów wyborczych brak promocji tych ludzi jest błędem. Wśród nich jest Łukasz Piłasiewicz, prawnik z Lublina od samego początku współpracujący z J. Palikotem zarówno w jego biurze poselskim w Lublinie jak i później przy organizacji pierwszego spotkania ewentualnych zwolenników w warszawskiej Sali Kongresowej, współtworzący stowarzyszenie, a później partię. Jako dobry administrator odznaczył się niezbędnym spokojem i zrównoważeniem, dzielnie przetrwał okres „burzy i naporu” dając sobie radę z nieokielznanymi dyskusjami na temat dokumentów prawnych stowarzyszenia. Artur Dębski-podwarszawski przedsiębiorca, człowiek czynu, zawsze chętny do podjęcia wysiłku w imię wyznawanych wartości, człowiek o niespożytej energii, wielki optymista znoszący bez jęknięcia totalną krytykę w wykonaniu autora tego tekstu. Absolutny entuzjasta Ruchu Palikota. Ania Kubica – sekretarz Zarządu Krajowego, rzutki prawnik, od niedawna adwokat z Wrocławia. Wniosła duży wkład w tworzenie dokumentów, organizację i prowadzenie II Kongresu SRPP, który odbył się w Katowicach w dniu 15.01.2011 r., a także kongresu partii.

Ostatnio biorąc udział jako przedstawicielka Ruchu Palikota w odbywającym się w Warszawie Kongresie Kobiet rzeczowo występowała w dyskusji na jednym z paneli dając nadzieję na utrzymanie przyzwoitego poziomu merytorycznych dyskusji w przyszłości. Danuta Wójcik, skarbnik Zarządu Krajowego, z zawodu doradca podatkowy daje nadzieję na uniknięcie w przyszłości błędów w rozliczeniach prowadzonej działalności politycznej.

Korzystna różnica jaką odnotowuję pomiędzy dzisiejszym kierownictwem partii, a zmieniającym się jak w kalejdoskopie zarządem stowarzyszenia polega w głównej mierze na jakości ludzi postawionych na czele partii, którzy dzięki wyżej wspomnianym zaletom mogą stworzyć jakąś przeciwwagę dla wybujałego woluntaryzmu lidera, a ponadto dają nadzieję że ich inteligencja pomoże szybko nabyć niezbędne doświadczenie polityczne. Kandydują bowiem na posłów do Sejmu. Mając niezbędny zapał, energię i przekonanie o konieczności przeprowadzenia zmian w kraju

(głównie jednak o charakterze poza ekonomicznym) wiedzą, że podjęte przez nich wyzwanie realizacji upowszechnianej, a w związku z tym uproszczonej wizji programowej Palikota jest o wiele bardziej złożone niż przyjęcie piętnastu ustaw, o których Palikot pisał w ulotce programowej zaprezentowanej na spotkaniu w Warszawie w październiku 2010 r.

Cały zresztą program zatytułowany „15 kroków ku Polsce naszych marzeń.” był skonstruowany na fali anty smoleńskiej narodowo — konserwatywno — wyznaniowej hysterii i przeznaczony dla młodszej części społeczeństwa. Tymczasem okazało się, że pozyskał zdecydowanych zwolenników wśród średniego, ale i starszego pokolenia. Dla tych osób które chętnie włączały się w działania stowarzyszenia lider ani namaszczeni przez niego koordynatorzy nie mieli żadnych propozycji, a wobec niechęci lidera do podjęcia z nimi dyskusji sukcesywnie opuszczali oni struktury ruchu. Dodatkowym, dosyć nieszczęśliwym zabiegiem była próba narzucenia dyscypliny w strukturach stowarzyszenia wzorowanej na uregulowaniach korporacyjnych wymuszających aktywność członków, która połączona z wprowadzeniem na II Kongresie w Katowicach programu ruchu uszczegóławiającego postulaty pozaekonomiczne i nieudanego — w mojej ocenie - programu gospodarczego zawierającego szereg błędów m.in. rachunkowych dotyczących możliwych do uzyskania oszczędności budżetowych w związku z likwidacją licznych instytucji, funduszy, zmian w administracji i zakończenia misji wojskowych czy mylenia kompetencji Ministra Skarbu z Ministrem Gospodarki, w efekcie musiała zakończyć się odejściem wielu członków, którzy mogli być samoistnym źródłem tzw. twardego elektoratu. Problemem dla wielu osób był ponadto permanentny, niewybredny i oczywiście bezcelowy atak na Kościół, duchownych jak i przeciwników politycznych bardziej odpychający wiele środowisk szczególnie inteligenckich niż sprzyjający poklaskowi.

Poddając krytyce program SRPP jak i działania podejmowane przez Palikota w publikowanym na portalu Racionalista.pl tekście [„Ruch Poparcie Palikota — krytyka stowarzyszenia i próby naprawy.”](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1215/q,Ruch.Poparcia.Palikota..krytyka.stowarzyszenia.i.proby.naprawy) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1215/q,Ruch.Poparcia.Palikota..krytyka.stowarzyszenia.i.proby.naprawy>) wskazywałem zarówno na błędy i niedorzeczności jak i problemy lidera sprowadzające się do wizerunku, wiarygodności i woluntaryzmu, które obniżyły mu poparcie społeczne do ok. 1%. Jednocześnie jak to wynikałoby z głosów dochodzących do mnie ze środowisk laickich brak poparcia spowodowany był zarówno brakiem pozytywnych informacji o ruchu i jego liderze jak i brakiem jakiegokolwiek zainteresowania ze strony Ruchu Palikota podjęciem z tymi środowiskami jakiegokolwiek dialogu.

Trafna diagnoza Palikota jaką przeprowadził w 2010 roku, co do postępującej utraty poparcia w społeczeństwie przez istniejące partie polityczne, trafne podjęcie trudu bezpośrednich kontaktów z przyszłymi wyborcami, trafna obserwacja nastawienia młodzieży wielkomięskiej do narodowo-wyznaniowej celebry smoleńskiej splotła się z nietrafną oceną, czy też raczej mylnym zinterpretowaniem reakcji na nadużywanie symboli religijnych i ostentacyjnych praktyk religijnych jako symbolu zerwania z kościołem, a więc zakresu i głębokości zmian światopoglądowych. Podejmowanie akcji antykościelnych prowadziło do kształtowania się obrazu ruchu jako akcji antyklerykalnej przybierającej nieraz groteskowe formy przeplatane wulgaryzmami wplatanymi w występy lidera jak np. „prostytuujący się biskup”.

Akty apostazji propagowane jako sztandarowa podówczas akcja ruchu jako akty indywidualne i wykluczające — jakkolwiek miłe ateistom i agnostykom nie mogły uzyskać szerszego poparcia ani nawet zainteresowania gdyż w ocenie autora przeprowadzonej w tekście [„Agnostyk patrzy na Polskę i jej kościół.”](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1948/q,Agnostyk.patrzy.na.Polske.i.jej.kosciol) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1948/q,Agnostyk.patrzy.na.Polske.i.jej.kosciol>) , dominującą postawą wśród niewierzących jest jednak obojętność religijna. Z prawdziwą ulgą odnotowuję zakończenie wyżej wskazanych wypowiedzi, akcji i wystąpień w ostatniej niewątpliwie najważniejszej części kampanii wyborczej. Zwiększenie poparcia sondażowego, jakkolwiek nie przesądzające o sukcesie wiąże w znacznym stopniu ze zmianą prezentacji lidera w tym zakresie w przekazach medialnych. To była istotna przeszkoda dla znacznych grup społecznych w udzieleniu Palikotowi poparcia jako wyrazu kontestacji post solidarnościowego układu politycznego.

Ruch Poparcia korzystający w znacznym stopniu z aprobaty społecznej dla sposobu swojego powstania jako oddolnej mobilizacji obywateli, cieszyć się będzie przymiotem rzeczywistej alternatywy, chociaż już nie „jedyną alternatywy liberalnej” jak mówiła na warszawskim spotkaniu w Sali Kongresowej prof. A. Bielik Robson, lecz raczej alternatywy sprzeciwu wobec establishmentu zupełnie niezależnie od treści programowych, których percepcją nikt poza garstką pasjonatów nie jest zainteresowany. Program Palikota nie jest zresztą propozycją pozytywną — w tym sensie, że wprowadzenie postulatów poza ekonomicznych (przy pełnej świadomości trudności a właściwie złożoności ich przeprowadzenia) byłoby w efekcie jedynie dostosowaniem Polski do standardów europejskich. Dodajmy dostosowaniem pozbawionym jednocześnie propozycji dla kształtujących się

obecnie na zachodzie i południu Europy ruchów protestu klasy średniej spowodowanych kryzysem. Propozycje Palikota nie odnoszą się również do wyraźnie kształtującej się w Unii Europejskiej tendencji pogłębiania demokracji (demokracja bezpośrednia, inicjatywa obywatelska, konsultacje społeczne).

Wyraźnie widoczny jest zarówno w programie jak i w wypowiedziach lidera jego brak zainteresowania dla spraw socjalnych, brak wrażliwości społecznej, pochylenia się nad potrzebami środowisk słabszych ekonomicznie — dominuje koncentracja na przeciwniku politycznym.

Postulaty światopoglądowe są z kolei wybiórczo przejęte ze znanych od lat 23 postulatów PSR i równie długo ignorowanych, a więc w tym sensie mogących przemawiać za pozytywnym potraktowaniem Palikota w nadchodzących wyborach. Palikot od początku unika zresztą wiązania się jakimkolwiek programem mogącym narzucać mu postawy ideowe wiążące i określające jego ruch, a tym samym uniemożliwiających mu dokonywanie wolt i przedstawiania się, a to jako alternatywa liberalna, a to prawdziwa lewica, a to przybudówka PO jak w telewizyjnym programie Fakty po faktach.

Rzeczywistą nadzieję na rzetelne prezentowanie i wdrażanie proponowanych zmian wiązałbym raczej z członkami obecnego kierownictwa, którzy jeżeli dojrzeją do swoich ról i nabiorą doświadczenia dysponując liczącym się poparciem społecznym mogą w przyszłości odegrać istotną rolę w polskiej polityce.

Poprzedni tekst kończyłem pesymistycznym stwierdzeniem, że oficjalnie głoszone hasła, zadania i program Ruchu Palikota nie odpowiada prawdziwym intencjom i celom lidera tego ugrupowania, jest rodzajem mistyfikacji politycznej. Dzisiaj nie mogę jeszcze zmienić zdania, ale pokładam duże nadzieje w „nowych ludziach Palikota”, którzy słusznie być może uznali że niezależnie od jego rzeczywistych zamiarów na razie jest im z nim po drodze. Po drodze na Wiejską.

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-09-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2255) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2255>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl